

**Sygn. akt II AKa 214/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2012r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Zbigniew Kapiński

Sędziowie: SA - Jan Krośnicki

SO del. - Anna Ptaszek (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Rucińska

przy udziale Prokuratora Elżbiety Kozakiewicz - Jackowskiej

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2012 r.

sprawy R. Z.

oskarżonego o czyn z art. 156 § 3 kk w zw z art. 64 § 1 kk

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.z dnia 29 marca 2012r. w sprawie sygn. akt XVIII K 356/11

orzeka

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy oskarżonego R. Z. za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. P. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 738 zł – w tym 23 % VAT - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym;
3. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

**R. Z.** został oskarżony o to, że:

w dniu 05 czerwca 2011r. w P., woj. (...) spowodował u M. T. ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci obrażeń narządów jamy brzusznej skutkujące krwotokiem do jamy otrzewnej i następowym wstrząsem urazowo – krwotocznym stanowiącym chorobę realnie zagrażającą życiu, w następstwie czego M. T. zmarł, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne,

tj. o czyn z art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2012r. Sąd Okręgowy w W.w sprawie sygn. akt XVIII K 356/11:

1. uznał R. Z. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym, że sprecyzował, iż oskarżony czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu kary jednego roku pozbawienia wolności w okresie od 30 listopada 2009r. do 30 listopada 2010r. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w P. z dnia 10 maja 2010r. za czyn z art. 157 § 1 kk – sygn. akt II K

141/10 tj. popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to skazał go, zaś na podstawie art. 156 § 3 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności; na podstawie art. 62 k.k. określając, że oskarżony winien odbywać karę w systemie terapeutycznym dla skazanych uzależnionych od alkoholu;

2. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 05 czerwca 2011 roku do dnia 29 marca 2012 roku;

3. na podstawie art. 230 § 2 kpk nakazał zwrócić R. Z. dowód rzeczowy wymieniony w wykazie dowodów rzeczowych nr I/11 (DRZ (...)) pod pozycją 4 na karcie 202 akt sprawy;

4. na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/11 (DRZ (...)) pod pozycją 7 na karcie 202 verte akt sprawy;

5. na podstawie art. 44 § 1 kk orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/11 (DRZ (...)) pod pozycją 1 na karcie 202 akt sprawy;

6. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz: adw. A. H. - Kancelaria Adwokacka ul. (...) kwotę 1.020 (jednego tysiąca dwudziestu) złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. P. - Kancelaria Adwokacka (...) kwotę 900 (dziewięciuset) złotych podwyższoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

8. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca R. Z., zaskarżając go w całości i – powołując się na dyspozycję art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk - zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk i art. 410 kpk polegające na przekroczeniu przez Sąd zasady swobodnej oceny dowodów i dokonaniu ich dowolnej i arbitralnej oceny poprzez odmowę przyznania waloru wiarygodności wyjaśnieniom R. Z. bez dokonania ich prawidłowej i właściwej oceny oraz oparcie stanu faktycznego ustalonego w sprawie w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu na fragmentarycznym wyborze części zeznań poszczególnych świadków, jak również na uznaniu w znacznej części za wiarygodne zeznań K. C., z pominięciem okoliczności przemawiających za odmówieniem im tego waloru w całości, a tym samym z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu w kształcie określonym w stawianym mu zarzucie, mimo poważnych wątpliwości w tym względzie wynikających z wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków, a także nieuzasadnionym pominięciem elementów wynikających z zebranego materiału dowodowego, w tym prowokacji ze strony K. C. i zachowaniem w tym kontekście M. T..

W konkluzji obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 2 kpk i 437 § 2 kpk wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec R. Z. kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za czyn z art. 158 § 3 kk;

2. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W.do ponownego rozpoznania.

Do akt sprawy wpłynęło także pismo procesowe sporządzone przez R. Z., zatytułowane „Apelacja”. W piśmie tym oskarżony przedstawił swoje stanowisko, z którego wynika, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo zakwalifikował jego działanie poprzez przyjęcie kwalifikacji z art. 156 § 3 kk, a nie – jak postuluje oskarżony – art. 158 § 3 kk. W tym

kontekście R. Z. wskazywał, iż poczuwa się do odpowiedzialności za udział w bójce ze skutkiem śmiertelnym w rozumieniu art. 158 § 3 kk i w związku z tym uważa, że orzeczono wobec niego niewspółmiernie surową karę, czego źródłem jest przyjęcie wadliwej kwalifikacji z art. 156 § 3 kk przez Sąd Okręgowy.

Podnosił także, iż wedle jego oceny, w toku postępowanie przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszeń prawa procesowego. R. Z. wskazywał w tym kontekście na takie okoliczności, jak:

#.

- zobowiązanie poprzedniego obrońcy z urzędu do działania do czasu podjęcia czynności przez nowego obrońcę – pomimo zgłoszonego przez oskarżonego konfliktu z pierwszym obrońcą i uwzględnieniem jego wniosku o zmianę obrońcy;
- oddalenie wniosku o ponowne przesłuchanie K. C. w obecności nowego obrońcy;
- fakt, iż świadkowie wezwani na rozprawę oczekiwali pod salą i mieli możliwość rozmowy ze sobą;
- swoją polemikę co do zasadności oceny zeznań K. C., A. T., A. W., K. K., L. K., I. G., S. K., I. K., opinii biegłej w zakresie medycyny sądowej;
- fakt, iż na ciele K. C. nie znaleziono śladów urazu, ani iż na jego ciele i ubraniu nie znaleziono śladów biologicznych pokrzywdzonego;
- nierzetelnej – w jego ocenie - opinii środowiskowej o oskarżonym złożonej do akt.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:** apelacja nie była zasadna, a argumenty podniesione przez obrońcę oskarżonego były nietrafne i nieprzekonujące.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, działania jego cechowała staranność i wnikliwość, a poszczególne dowody poddał wszechstronnej analizie i ocenie.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Okręgowego błędów natury logicznej czy też nieuwzględnienia zasad doświadczenia życiowego i wskazań wiedzy. Przeciwnie, wywód przeprowadzony przez Sąd Okręgowy i wnioski, jakie stąd wyprowadził, uwzględniają całokształt materiału dowodowego, nie zawierają luk ani nielogiczności, nie sposób im także zarzucić sprzeczności z wnioskami płynącymi z reguł rozsądnego postępowania i życiowego doświadczenia, a także wskazań wiedzy. Argumentacja przedstawiona przez Sąd Okręgowy spełnia kryteria swobodnej, a nie dowolnej, oceny materiału dowodowego, i jako taka - pozostaje pod ochroną art. 7 kpk. Stanowi bowiem wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających tak na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego.

Grupa zarzutów apelacyjnych opisanych w jej punkcie 1, mających polegać obrazie przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia została wadliwie skonstruowana. Obrońca oskarżonego wskazuje tu dyspozycję art. 4, art. 5 § 2, art. 7 i art. 410 kpk, nie przedstawiając zasadnych argumentów, iż do takiej obrazy przepisów procesowych w rzeczywistości doszło. W istocie to, co autorka apelacji nazywa obrażą tych przepisów, sprowadza się do polemiki z oceną materiału dowodowego poczynioną przez Sąd meriti. Nie przedstawia obrońca oskarżonego zasadnych argumentów wskazujących na to, iż ocena ta nie była swobodna, a dowolna, że nie była zgodna z zasadami logiki, wskazaniami wiedzy albo doświadczenia życiowego. Autorka apelacji także nie przedstawia żadnych ważkich powodów pozwalających na przyjęcie, iż Sąd Okręgowy uchybił zasadzie in dubio pro reo lub nie rozważył także okoliczności przemawiających na korzyść R. Z., obok tych, które są dla niego niekorzystne.

Sprowadzenie tej argumentacji do stwierdzenia, iż oskarżony przeczy części ustaleń Sądu Okręgowego, nie jest tu wystarczające i przesądające. Sąd Okręgowy poddał krytycznej i wszechstronnej analizie wyjaśnienia R. Z. na tle pozostałego materiału dowodowego. Brał pod uwagę stan nietrzeźwości oskarżonego, ale także K. C.. Część wyjaśnień R. Z. zasadnie odrzucił wykazując, iż są one sprzeczne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym; w szczególności wynikiem sekcji zwłok pokrzywdzonego, ale także relacjami świadków, którzy obserwowali to zdarzenie,

a nie są zainteresowani wynikiem tej sprawy - co nadaje ich relacjom walor wiarygodności - i zaobserwowali agresywne zachowanie oskarżonego zarówno w stosunku do K. C., jak i M. T. (A. W., A. T., L. K.). Ten aspekt materiału dowodowego autorka apelacji pomija milczeniem koncentrując się zasadniczo na przeciwstawieniu jedynie części zeznań K. C. części wyjaśnień R. Z.. Nie jest to jednak jedyny materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd Okręgowy. Z kolei sam oskarżony jest oczywiście zainteresowany w jak najkorzystniejszym przedstawieniu swojej roli w tym zdarzeniu dla złagodzenia swej odpowiedzialności karnej. Sąd Okręgowy zatem po rozważeniu wszystkich tych okoliczności odrzucił część twierdzeń R. Z., uznając je za przyjętą linię obrony zmierzającą do ograniczenia jego odpowiedzialności karnej. Ta ocena Sądu pierwszej instancji została przekonująco przezeń uzasadniona i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk.

Jest także logicznie sprzeczne użycie przez obrońcę argumentu, że relacja K. C. jest niewiarygodna między innymi z uwagi na to, iż świadek – co bezsporne – była pod wpływem alkoholu (pierwsze badanie dało wynik 1,76 ‰, zaś drugie - 1,65‰). Jednocześnie obrońca postuluje przyjęcie za wiarygodne twierdzeń R. Z., który także był pod jeszcze większym wpływem alkoholu tempore criminis – co także jest bezsporne (pierwsze badanie - 2,63 ‰, drugie - 2,65 ‰).

Odnosząc się do tej części zarzutów należy także podnieść, iż autorka apelacji, nie wykazała, aby Sąd Okręgowy w istocie oparł swoje rozstrzygnięcie jedynie na części ujawnionego materiału dowodowego, a nie na jego całości, lub na materiale nieujawnionym, ponieważ właśnie w takich sytuacjach dochodzi do obrazy art. 410 kpk (por. wyroki SN z 12.05. 2011 sygn. II KK 183/11, z 15.01.2008 sygn. KK 189/07, post. SN z 14.12. 2006 sygn. III KK 372/06 i liczne jednolite orzecznictwo apelacyjne). Wręcz przeciwnie, to obrońca oskarżonego odnosi się jedynie do części, a nie całości materiału dowodowego przeanalizowanego przez Sąd pierwszej instancji.

Rozważając grupę zarzutów opisanych w punkcie 2 apelacji Sąd Apelacyjny stwierdził, iż w gruncie rzeczy obrońca oskarżonego przedstawia zarzuty o charakterze polemicznym, nie podważając tym samym zasadnie i skutecznie analizy dowodów i wniosków, do jakich doszedł Sąd pierwszej instancji. Należy pamiętać, iż oparcie środka odwoławczego na zarzucie dotyczącym błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia jedynie na tym, iż określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, że zdarzenie mogło mieć inny przebieg, nie jest wystarczające. Należy przedstawić, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia (por. np. uchwałę SN z 10.05.2007 sygn. SNO 24/07, wyroki SN z 08.09.2009 sygn. WA 26/09, z 01.03.2007 sygn. WA 8/07, z 10.05.2005 sygn. WA 10/05 i WA 12/05 i liczne jednolite orzecznictwo apelacyjne). Tego rodzaju argumentów zarzuty apelacji nie dostarczają.

Sąd Apelacyjny ocenę Sądu meriti podziela, jak również argumentację wyłożoną w motywach pisemnych Sądu pierwszej instancji. Nie ma zatem potrzeby ponownego szerokiego ich przytaczania.

Słusznie Sąd Okręgowy przyjął i przekonująco swoje wnioski uzasadnił, że całe zdarzenie rozpoczęło się od agresji fizycznej R. Z. wobec K. C., której w sukurs chciał przyjść M. T.. Materiał dowodowy pozwala na zasadne przyjęcie, iż pokrzywdzony wyprowadził cios ręką w stronę oskarżonego, ale chybił. Wówczas R. Z. skanalizował całą swoją agresję na nim. Bił go pięściami w twarz i w okolice nosa i ust, a kiedy pokrzywdzony upadł, okładał go pięściami oraz kopał po twarzy, głowie i klatce piersiowej. Wreszcie – całym ciężarem jedną nogą stanął na klatce piersiowej M. T.. W tym starciu nie uczestniczyła K. C.. Znajdowała się obok w pozycji kucznej i jedynie krzyczała wzywając pomocy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, taki przebieg przedmiotowego zdarzenia znajduje oparcie w dowodach osobowych – w tym w znacznej części w wyjaśnieniach oskarżonego - szczegółowo i wnikliwie omówionych przez Sąd Okręgowy w motywach pisemnych, a także – przede wszystkim - w obrazie sekcyjnym zwłok. Wynika z nich, że pokrzywdzony doznał szeregu obrażeń: otarcia naskórka i zasinienia twarzy po stronie lewej, niewielkiej rany tłuczonej okolicy nasady nosa, rozległych podbiegnięć krwawych w tkance podskórnej głowy po stronie lewej ze zmiażdżeniem i odwarstwieniem tkanki podskórnej, złamania VIII żebra po stronie prawej w linii przykręgosłupowej, podbiegnięć krwawych w łożu tłuszczowym nerki lewej, rozerwania torebki i mięszu wątroby na wysokości wiązadła obłego, pęknięcia mięszu wątroby, podbiegnięć krwawych pod torebką śledziony, rozerwania krezki jelita cienkiego,

podbiegnięć krwawych w krezce jelita cienkiego, obecności dużej ilości płynnej krwi w jamie otrzewnej. obrażenia te mogły powstać w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy, co potwierdza opinia biegłej w zakresie medycyny sądowej, a więc wskutek tępych urazów będących wynikiem uderzeń lub kopania, a także ucisku będącego następstwem nastąpienia przez oskarżonego na klatkę piersiową pokrzywdzonego.

Z ustaleń biegłej wynika, że przyczyną śmierci M. T. były obrażenia narządów jamy brzusznej (wątroby, śledziony, krezki jelita cienkiego) skutkujące krwotokiem do jamy otrzewnej i następowym wstrząsem urazowo – krwotocznym. Te zaś obrażenia narządów jamy brzusznej skutkujące zgonem powstały w czasie zbliżonym do czasu przyjęcia M. T. do szpitala tj. rzędu kilku godzin przed zgonem. Istnieje zatem ścisły związek przyczynowo – skutkowy i czasowy pomiędzy działaniem oskarżonego, powstaniem obrażeń u M. T., a jego zgonem.

W tym kontekście nie jest zatem zrozumiałym postulat przyjęcia kwalifikacji z art. 158 § 3 kk w miejsce art. 156 § 3 kk przyjętej przez Sąd Okręgowy. Autorka apelacji nie rozwinęła go szerzej w jej uzasadnieniu; odwołała się jedynie do rzekomego sprowokowania R. Z. przez K. C.. Według obrońcy, Sąd Okręgowy powinien był to zdarzenie uznać za bójkę ze skutkiem śmiertelnym, przy czym autorka tego poglądu nie przytacza na rzecz tej koncepcji ani jednego prawnego argumentu.

Jest rzeczą elementarną, iż występki z art. 158 kk - niezależnie od tego, czy w grę wchodzi bójka, czy pobicie - wymaga czynnego udziału minimum trzech osób. Jak podnosi się jednolicie w doktrynie i orzecznictwie, przez bójkę rozumie się fizyczne starcie pomiędzy co najmniej trzema osobami, które atakują się wzajemnie, występując zarazem w roli napastników i napadniętych. Pobiciem zaś jest czynna napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje wyraźny podział ról na napastników i napadniętych, broniących się (por. np. „Kodeks karny – komentarz” pod redakcją Andrzeja Zolla - część szczegółna –Wydawnictwo Zakamycze 1999 teza 6 strona 297, Oktawia Górniok „Kodeks karny - komentarz” Gdańsk 2005 tom II teza 3 str. 130, Andrzej Marek „Komentarz do kodeksu karnego” Wydawnictwo Prawnicze Warszawa 2000 teza 1 str. 81, Krystyna Daszkiewicz „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu - komentarz” Wydawnictwo C.H.Beck Warszawa 2000 teza 1-3 str. 353 – 354). Odpowiedzialność za udział w bójce lub pobiciu ma charakter odpowiedzialności quasi „zbiorowej”, co wynika z istoty tego przestępstwa, polegającego na działaniu zbiorowym, w którym zwykle nie można zindywidualizować, na wypadek gdyby pokrzywdzeni odnieśli w niej obrażenia, kto komu zadał które z nich. Dlatego też są inne granice ustawowego zagrożenia występku z art. 158 i art. 156 kk.

Przechodząc na grunt apelacji wniesionej w sprawie niniejszej – autorka jej nawet nie próbuje wykazać, iż w sprawie tej zostały spełnione ustawowe znamiona którejkolwiek z postaci art. 158 kk. Nie jest kwestionowane podstawowe ustalenie Sądu meriti, iż to R. Z. był agresorem i tylko on bił M. T.. Sam nie został uderzony ani przez pokrzywdzonego, ani przez K. C., ani przez żadną inną osobę. W czasie, gdy oskarżony bił M. T., K. C. zachowywała się biernie. Była skulona w pozycji kucznej i jedynie wzywała pomocy po tym, jak oskarżony złapał i przeciągnął ją za włosy oraz uderzył. Nawet sam oskarżony nie twierdził, iż obrażenia M. T. powstały w czasie starcia fizycznego przynajmniej dwóch jeszcze osób poza pokrzywdzonym. Dlatego też należało uznać wywody apelacji za oczywiście chybione i bezzasadne, a przyjętą przez Sąd Okręgowy kwalifikację za prawidłową .

Rozważając zagadnienie wymiaru kary należało stwierdzić, iż nie można jej zarzucić rażącej niewspółmierności. Sąd Okręgowy orzekł karę ośmiu lat pozbawienia wolności, a więc powyżej połowy ustawowego zagrożenia. Swoją decyzję przekonująco umotywował. Wskazał, iż za takim orzeczeniem przemawiały takie okoliczności, jak działanie w warunkach powrotu do przestępstwa, co istotnie wskazuje na to, że dotychczasowe oddziaływanie penitencjarne na R. Z. okazało się nieskuteczne, charakter i rozmiar skutków spowodowanych działaniem oskarżonego, dotychczasową uprzednią karalnością, co stanowi także o poziomie jego demoralizacji. Sąd Okręgowy zasadnie odwołał się także do cech osobowości oskarżonego stwierdzonych przez biegłych psychiatrów i psychologa, z których wynika, iż jest on osobą agresywną, nie zrównoważoną emocjonalnie, mającą tendencje do reagowania gniewem i złością nawet pod wpływem błahego bodźca, niezdolną do samokrytycyzmu, mającą skłonność do przerzucania winy i odpowiedzialności za własne działania na innych. Za trafnością tych ocen przemawiają także dane dotyczące jego pobytu w areszcie i na obserwacji sądowo – psychiatrycznej, gdzie odnotowano u R. Z. wulgarnie i agresywne zachowania wobec personelu,

współosadzonych i pacjentów. Wszystkie te okoliczności, jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, przemawiają za orzeczeniem stosunkowo długiej izolacji.

Wprawdzie oskarżonemu nie przysługuje uprawnienie do skutecznego wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego (art. 446 § 1 kpk), to Sąd Apelacyjny zapoznał się także z jego stanowiskiem zawartym w piśmie procesowym zatytułowanym „apelacja”. W argumentach i postulatach zgłoszonych tamże przez R. Z., Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnych, które powinien był uwzględnić. Kwestie związane z kwalifikacją z art. 158 § 3 kk, wymiarem kary orzeczonej wobec oskarżonego, czy oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, zostały omówione powyżej w związku z treścią apelacji obrońcy R. Z.. Pozostałe zagadnienia natury proceduralnej, podniesione w tym piśmie, nie mogą być także ocenione jako rażące naruszenie przepisów postępowania, które powinny skutkować zmianą wyroku lub jego uchyleniem do ponownego rozpoznania.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w stosunku do R. Z., uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd Apelacyjny rozstrzygnął na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk i 634 kpk oraz § 2 ust 1-3, § 14 ust 2 pkt 5, § 19 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.02.163.1348 z późn. zm) oraz kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze obciążył Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji wyroku.